

16 > TEATR

Sobota - niedziela 17 - 18 grudnia 2005

M

100 WIECZORÓW „MATKI JOANNY”

Obsypana nagrodami, pokazywana w całej Polsce, wybitna inscenizacja Marka Fiedora doczekała się swego jubileuszu – stu spektakli.

To nie byłoby żadne wydarzenie, gdyby nie ranga, klasa i skala trudności tego przedstawienia. Do tej pory setkę na opolskiej scenie przekraczały wyłącznie rzeczy lekkie, łatwe i przyjemne, na które publiczność waliła z potrzeby beztroskiej rozrywki lub w oczekiwaniu obyczajowych ekscesów. Tak było z „Wenecjanką” (1976), „Tato, tato sprawa się rypla” (1977), „Białym małżeństwem” (1979) czy z „Pchłą Szachrajką” (1993). Rekord popularności pobiła farsowa „Kolacja dla głupca” (1999), którą wystawiono 157 razy.

Kiedy na jesieni 2001 roku trwały próby „Matki Joanny od Aniołów”, samym twórcą chodziło po głowie obawy, że nie jest to najlepszy czas na taką sztukę. Dopiero co światem wstrząsnęła tragedia World Trade Center. W Polsce też nie było wesoło. Dziura budżetowa nabierała kształtów kosmicznej czarnej dziury, ludziom nie chciało się chodzić do teatru i kina. W „Kochanowskim” listopadowa frekwencja ledwo przekraczała 60 proc., podczas gdy zwykle jest to czas najlepszych żniw.

– Ogólnie było ponuro i beznadziejnie – wspomina Bartosz Zaczekiewicz – i kiedy na ulicy znajomi pytali mnie, co szykujemy, a ja mówiłem, że „Matkę Joannę”, reakcja była zawsze ta sama: „O, Jeezusi!”.

– Byłem zielony ze strachu, żeby spektakl w ogóle poszedł. Potem liczyliśmy, że jak zagramy 20-30 razy, to będzie sukces – dodaje dyrektor opolskiej sceny. – Na szczęście rzecz chwyciła. Dla mnie jednym z wyróżników tego przedstawienia jest to, że przy całym wysokim poziomie myślowym, refleksyjnym, on jest szalenie klarowny fabularnie. A to jest istotne, żeby się cieszyć się powodzeniem u możliwie szerokiej publiczności.

„Matka Joanna od Aniołów” stała się jednym z najważniejszych wydarzeń teatralnych ostatnich lat. I to nie tylko w opolskim teatrze (niektórzy krytycy są zdania, że to najwybitniejsza inscenizacja, jaka kie-



**TO PRZEDSTAWIENIE
MÓWI O RELACJACH
MIĘDZY SFERĄ
ŚWIĘTOŚCI I CIEMNĄ
STRONĄ LUDZKIEGO
ISTNIENIA**

dykolwiek powstała w Opolu), ale w całym kraju.

Przedstawienie powstało w oparciu o opowiadanie Jarosława Iwaszkiewicza, które polskiej publiczności bardziej niż z lektury znane jest ze słynnego, nagrodzonego w Cannes, filmu Jerzego Kawalerowicza. Akcja opowiadania dzieje się na XVII-wiecznej Smoleńszczyźnie, gdzie do prowincjonalnego klasztoru dostają się złe moce. Opętaniu ulega przeorysza, Matka Joanna. Od Szatana nie potrafią jej uwolnić miejscowi księża, dlatego na pomoc wzywają księdza Suryna. Jednak jego wielka wiara zostaje wystawiona na ciężką próbę – pokus codziennego życia i nieznanym mu dotąd namiętności.

Fiedor filmu nie widział, akcję przesunął w czasy współczesne,



Opolski spektakl przypominał, że polska religijność często wynika z obyczaju, a nie z wewnętrznego przeżycia.

przeniósł też akcenty. „W jego adaptacji mniej jest teologicznych tajemnic, więcej spostrzeżeń obyczajowych. To ludyńscy chłopcy są punktem odniesienia dla rozważań o diable” – pisał o przedstawieniu Łukasz Drewniak.

– To przedstawienie mówi o skrajnych stanach w człowieku, o granicznych sytuacjach, w jakich znajduje się ludzka psychika, o relacjach między sferą świętości i ciemną stroną ludzkiego istnienia – mówił **nto** reżyser Marek Fiedor.

Niespełna dwa miesiące później przyszedł pierwszy wielki sukces. Przedstawienie zdobyło Grand Prix XXVII Opolskich Konfrontacji Teatralnych. Przewodniczący jury, Tadeusz Nyczek, w rozmowie z naszą gazetą podkreślił, że spełnia ono najwyższe wymagania teatralne. „Tekst został dobrze ułożony w scenariusz i wyreżyserowany bardzo precyzyjnie. Cała konstrukcja spektaklu jest nowoczesna i jednocześnie technicznie bardzo dobrze funkcjonująca. Aktorzy grają równo i mówią o rzeczach ważnych. To jest taki ideał, na który się czeka w teatrze”.

Surowy i wnikliwy Roman Pałowski nazwał „Matkę Joannę” arcydziełem. „Najistotniejsze jest w tym przedstawieniu dotknięcie problemu polskiej, powierzchow-

nej religijności – pisał. – Tej, która wynika z obyczaju, a nie z wewnętrznego przeżycia, łączy ostentacyjną pobożność z tolerancją dla złodziejstwa i przemocy”.

Za entuzjastycznymi opiniami tysięcy polskiej krytyki teatralnej posypały się zaproszenia dla „Matki Joanny” na festiwale, przeglądy, występy.

– Zjeżdżaliśmy z tym przedstawieniem Polskę wzdłuż i wszerz – mówi Bartosz Zaczekiewicz.

Dwukrotnie zespół „Kochanowskiego” wystąpił na deskach Teatru Narodowego w Warszawie. Zaszczycem było już samo zaproszenie na Międzynarodowy Festiwal Teatralny „Kontakt” w Toruniu, a przywiezione stamtąd nagrody za najlepszą reżyserię i muzykę sukcesem ogromnej miary.

„Matka Joanna” doczekała się swoich fanów. Są ludzie, którzy oglądają spektakl po kilka razy.

– A dopóki będzie publiczność, będziemy ją grać – zapowiada dyrektor teatru.

Najbliższy, sto pierwszy spektakl „Matki Joanny od Aniołów” – w piątek, 13 stycznia 2006 roku

OPINIA

– Na czym polega wyjątkowość „Matki Joanny”?



JUDYTA PARADZIŃSKA, odtwórczyni roli tytułowej:

– „Matka Joanna” należy do tych przedstawień, które chce się grać. Jest ona bardzo atrakcyjna, bo temat – choć szalenie trudny – jest wyjątkowy. Niewiele jest w literaturze i dramacie ról, gdzie mamy problem opętania. Ja tak do końca nie wiem, co to znaczy. Wiecznie czegoś w tej roli szukam i wciąż coś nowego w niej odkrywam. I dla mnie to jest najbardziej fascynujące. Popularność tego przedstawienia mnie nie dziwi. Powiem banalnie – ono nie jest nudne, a ludzie chcą emocji. Mówi się, że to przedstawienie jest intelektualne. A ja myślę, że ono jest także nasycone emocjami, niezwykłą atmosferą, ma taką aurę i klimat, który pozwala skupić widza przez 2,5 godziny. Zawsze mnie wzrusza, gdy podczas przedstawienia na widowni jest tak absolutna cisza, że aż kłuje. Mnie to uskrzydla i zachwyca.

WOREK NAGROD

- > Grand Prix XXVII Opolskich Konfrontacji Teatralnych, nagrody za reżyserię dla Marka Fiedora i scenografię dla Jana Kozikowskiego
- > Nagroda dla zespołu aktorskiego oraz wyróżnienie dla Przemysława Kozłowskiego za rolę Ojca Suryna na 42. Kaliskich Spotkaniach Teatralnych - Festiwalu Sztuki Aktorskiej w Kaliszu
- > Nagroda im. Konrada Swinarskiego dla Marka Fiedora za reżyserię
- > Grand Prix Festiwalu Prapremier Polskich w Bydgoszczy
- > Wyróżnienie (dwa mieszki) na VI Ogólnopolskim Festiwalu Sztuki Reżyserkiej „Interpretacje” w Katowicach
- > Nagroda za najlepszą reżyserię i najlepszą oprawę muzyczną (dla Tomasza Hynka) XIII Międzynarodowego Festiwalu Teatralnego „Kontakt” w Toruniu

IWONA KŁOPOCKA

iklopacka@nto.pl - 077 44 32 603

nto